

STANDARDY ASC (DIALOG WWF DOT. PSTRĄGA)

Anna Pyć

Aller Aqua

Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych

Certyfikacja Aquaculture Stewardship Council (ASC) bazuje na standardach wypracowanych w procesach tzw. dialogów dotyczących danego gatunku. Ten tzw. „dialog” to proces rozpoczęty przez organizację ochrony środowiska o światowym zasięgu WWF, do którego zaproszono wszystkich zainteresowanych w celu stworzenia transparentnego systemu wypracowania standardów certyfikacji dla danej branży. Hodowla pstrąga tęczowego w wodach słodkich jest jednym z przedmiotów dialogów. Standardy, które zostaną wypracowane będą stanowiły check-listę kwantyfikowalnych wymogów dla gospodarstw rybackich.

Certyfikacja ta ma na celu zachęcenie producentów do innowacji w gospodarstwach. To zaś ma finalnie doprowadzić do tzw. przesunięcia krzywej jakości funkcjonowania gospodarstw. Standardy spełniać będą te gospodarstwa, które działają najlepiej. Poprzez wywieraną presję przez odbiorców, aby gospodarstwa posiadały certyfikat ASC, z czasem (założono, że w przeciągu 5-7 lat), większość gospodarstw przyjmie praktyki zapewniające spełnianie wyznaczonych standardów, a więc dorównają do tych najlepszych gospodarstw. Kiedy to się stanie, będzie czas na weryfikację standardów i (prawdopodobnie) podniesienie poprzeczki i cały proces się powtórzy.

Po spełnieniu przez hodowlę pełnego zakresu wymogów, co zostanie stwierdzone przez niezależnych audytorów, hodowca będzie mógł posługiwać się logotypem ASC. Pod tym względem jest to system analogiczny do MSC (Certyfikacja zrównoważonych połowów morskich). Celem ASC jest zwrócenie uwagi konsumenta na aspekty środowiskowe oraz społeczne, jako kryteria wyboru produktów (certyfikacja business-to-consumer).

Jednocześnie WWF (twórca procesu dialogów akwakultury) zakłada, że poddanie się stworzonej certyfikacji ASC wymusza na hodowcach odbiorcy ryb (przetwórcy, hipermarkety), którzy będą grupą docelową działań marketingowych WWF. Strukturę ilościową osób zaangażowanych w rynek ryb porównano do kształtu kieliszka do szampana, gdzie góra kieliszka to hodowcy, których są tysiące, rozszerzony dół-podstawa kieliszka to konsumenci, których są miliony, a wąska nóżka to odbiorcy i dystrybutorzy ryb, których liczbę określono na 500-700 liczących się podmiotów na świecie. To oni właśnie, uświadomieni o wartości i wadze oraz profitach jakie niesie sprzedaż produktów z certyfikatem ASC, będą wywierać presję na hodowcę aby poddał się standardom ASC. I to właśnie do nich WWF ma zamiar dotrzeć. Jest więc szansa, że logotyp ASC stanie się warunkiem dostępu do rynku (certyfikacja business-to-business).

Proces tworzenia standardów dla pstrąga tęczowego jest obecnie w toku, a jego zakończenie planowane jest na koniec 2010 r. W tej sytuacji ciężko jest jednoznacznie prognozować o rynkowej roli ASC, jednak obserwacje analogicznego systemu certyfikacji MSC można przypuszczać, że z czasem logotyp ASC może nabrać znaczenia dla odbiorcy ryb i dla

konsumenta.

W przeciągu kilku lat należy spodziewać się wejścia w życie w praktyce certyfikacji Global GAP czy standardów Aquaculture Stewardship Council. Z założenia systemy te mają stać się obowiązkowe dla wszystkich hodowli dostarczających pstrągi do sieci handlowych czy przetwórci. Jednocześnie będzie to miało wpływ na ugruntowanie wizerunku pstrąga jako produktu bezpiecznego o wysokiej jakości oraz przyjaznego środowisku naturalnemu. Badania wykazują, że Europejczycy, a w tym Polacy, coraz częściej zwracają uwagę na informacje na etykiecie, takie jak pochodzenie produktu, walory odżywcze, znaki jakości. W tym kontekście umieszczenie logotypu ASC na etykiecie pstrąga na stoisku rybnym stanowi potencjał do ugruntowania pozytywnego wizerunku tej ryby.

Hodowca pstrąga dziś atakowany jest co chwila coraz to nowymi wymogami. Nastąpił też „wysyp” różnego rodzaju możliwości certyfikowania swojej produkcji. Od wspomnianego Global G.A.P. poprzez ASC, certyfikaty sieci handlowych (np. Carrefour), aż po produkcję organiczną (certyfikaty np. Naturlandu). Jeszcze dziś wydaje się to wszystko czystą abstrakcją, jednak nie można wykluczyć, że z czasem (być może szybciej niż nam się wydaje) uzyskanie jakiegoś znaczka stanie się warunkiem dostępu do rynku. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych standardów jest regularne prowadzenie dokumentacji hodowli, co jest z korzyścią dla samego hodowcy. Dalej to już ewentualne rozwijanie działań, czy wchodzenie w szczegóły pod odpowiednim kątem, w zależności od obranej formy certyfikacji.